

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — — Cena 25 groszy — — — — — Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Przysięga członków Trybunału Stanu

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.: Dowiadujemy się, że prezes Trybunału Stanu p. Sipiński zwołał na 5 bm. pierwsze formalne posiedzenie Trybunału dla odebrania od członków przysięgi. Z tym dniem Trybunał rozpocznie urzędowe funkcje.

Życieczka dziennikarzy polskich do Czechosłowacji

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.: W dniu wczorajszym wyjechała do Pragi Czeskiej delegacja związku syndykatu dziennikarzy polskich na sesję komitetu wykonawczego międzynarodowej federacji dziennikarskiej.

Do delegacji należą: redaktor Boupre i p. Jadwiga Krawczyńska.

Litwa informuje za pośrednictwem Berlina

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że o ratyfikacji umowy polsko litewskiej w sprawie ruchu granicznego rząd polski nie otrzymał jeszcze urzędowych wiadomości. Informacje te do Warszawy nadeszły z Berlina.

Wzrost kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.: Dowiadujemy się, że w Nowym Jorku polska pożyczka stabilizacyjna poszła w ciągu świąt nieco w górę i z kursu 83,75 doszła do kursu 84,5.

Tekst ustawy skarbowej na 1929-30 rok

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (St. Gr.) telefonuje:

„Dziennik Ustaw” Nr. 20, który ukazał się w czasie świąt zawiera tekst ustawy skarbowej na rok budżetowy 1929-30 wraz z preliminarzem budżetowym na powyższy okres w redakcji, uchwalonej przez obie izby.

Trocki chory na malarję

WIEN, 2. 4. (PAT) — Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że Trocki w dniu wczorajszym wyprowadził się z hotelu i zamieszkał w mieszkaniu prywatnym. Przed kilku dniami Trocki przechodził atak malarji.

Przed rekonstrukcją gabinetu Prezydent Rzplitej odbył dłuższą konferencję z chorym premierem, prof. Bartlem

Dziś nastąpić mają poważne zmiany w łonie rządu

Warszawski korespondent (M. G.) telefonuje: Sytuacja polityczna w ciągu dni świątecznych nie uległa wyjaśnieniu, ponieważ czynniki decydujące w ciągu tych dni opuściły Warszawę.

W dniu wczorajszym prezydent Rzplitej już zrana powrócił do stolicy wcześniej, niż zapowiadano to urzędowo i jeszcze w dniu wczorajszym odwiedził około godz. 1-ej po południu premiera p. Bartla w prezydium rady ministrów.

Konferencja prywatna w apartamentach premiera trwała półtorej godziny.

Jak mówią, wczorajsze narady nie były jeszcze de-

cydujące. Wiadomości o tem zestawiają zresztą z informacjami o przebiegu dni świątecznych. W ubiegłą sobotę dłuższą naradę w generalnym inspektoracie sił zbrojnych z marszałkiem Piłsudskim odbył prezes B. B., poseł pułk. Sławek.

W kołach politycznych mówiono, że decyzji o obecnej sytuacji należy się spodziewać w dniu dzisiejszym. Na zasadzie wszystkich dotychczasowych danych, wśród których jedną z decydujących jest osobiste wyczerpanie premiera, p. Bartla, należy się spodziewać decyzji w dniu dzisiejszym.

Katastrofa samolotowa na linii pasażerskiej pod Strassburgiem

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (St. Gr.) telefonuje:

Pisma warszawskie popołudniowe podały wczoraj sensacyjną wiadomość że w katastrofie lotniczej pod Strassburgiem został ranny albo gen. Sikorski, albo urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, zastępca naczelnika wydziału ligi narodów, dr. Sokołowski.

Jak dowiadujemy się, oba te nazwiska, wymieniane w wiadomości prasy warszawskiej są bezpodstawne. Jeżeli ktoś z pasażerów polskich padł ofiarą tego wypadku, mógłby to być jeden z członków delegacji do rokowań o rewizję traktatu handlowego polsko-francuskiego p. Herman Sokolnicki; zresztą nie dotyczy to prawdopo-

dobnie i jego, bo miał on tylko zamówione miejsce w samolocie, a faktycznie wyjechał z Paryża samochodem wraz z radcą handlowym ambasady francuskiej w Warszawie.

Rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając nadbrzeżne wioski

WARSZAWA, 2 kwietnia. — Na Warcie woda przybiera powoli. Pod Poznaniem było wczoraj 196 cm., dziś jest 208 cm.

Na Wieprzu w województwie białostockim lody ruszyły; wez-

brane wody zalały przy ujściu do Narwi dwie wioski: Lebiokę i Brzejewo.

W województwie stanisławowskim na rzece Opór uformował się zator, który tam stoi.

Na Warcie koło Poznania woda podniosła się z 208 cm. do 222 cm.

Na Bugu koło Serocka uformował się zator; woda zalała częściowo Serock i okolice pola. Dziś rano saperzy rozbili połowę zatoru.

Brda zalała gminy Łekowo i Oporowo w powiecie bydgoskim.

Stryj ruszył, zator, który się na Stryju uformował, został rozbity.

Na Dniestrze w powiecie stryjskim stan wody obniżył się. Zator w Siemianinowie rozbity.

Na Wiśle pod Nowym Dworem, Zakroczymiem, Płockiem i Włocławkiem niebezpieczeństwo minęło. Pod Bydgoszczą natomiast sytuacja pogorszyła się. Woda zalała wsie i tereny Łąpkowo, Motorowo, Kielce Dolne i wioskę Pan, większe jednak niebezpieczeństwo nie grozi.

Wisła pod Krakowem, Zawichostem i Warszawą opada.

Produkcję i zbyt hutnictwa żelaznego zbada specjalna komisja

Warszawski koresp. (M. G.) telefonuje:

W dniu wczorajszym wyjechała do Katowic komisja instytutu badania cen i koniunktur, której przewodniczy p. Jastrzębski. Komisja zajmie się na miejscu zbadaniem produkcji i zbytu produktów hutnictwa żelaznego, przyczem odbędzie szereg narad z przedstawicielami hutnictwa.

„Zerwać traktat wersalski!” Memorjał niemieckiego związku kolonialnego do min. Stresemanna

BERLIN, 2. 4. (ATE) — Niemiecki związek kolonialny wystosował do ministra spraw zagranicznych Stresemanna memorjał, w którym protestuje przeciwko postanowieniom traktatu wersalskiego, dotyczącym podziału kolonii niemieckich i ustanowieniu manda-

tów kolonialnych, twierdząc, iż rozstrzygnięcie to nie jest definitywne. Odnośne artykuły traktatu wersalskiego nie dają się dłużej utrzymać i jest obowiązkiem rządu niemieckiego domagać się zerwania tych postanowień.

Prenumerata premjowa

Prenumeratory, którzy dziś i jutro t. j. w środę i w czwartek, (dnia 3-go i 4-go kwietnia r. b.)

wpłacają bezpośrednio w administracji

„Głosu Porannego” (Piotrkowska 101)

prenumeratę za m. kwiecień otrzymają dotychczasowym zwyczajem

JAKO BEZPŁATNE PREMIMUM

bilety do pierwszorzędnych kin lub cenne ciekawe książki!!

Patrząc na pogrzeb Focha...

Długie, długie godziny ciągnął się kondukt żałobny za trumną, w której spoczęły zwłoki wielkiego bohatera wojny — marszałka Focha... W skupieniu i głębokiej ciszy, ciszy, która często stokróć więcej i wyraźniej mówi, niż, najplastyczniejsza elokwencja — składał lud francuski hołd swemu Niestrudzonemu Mądrym Żołnierzowi... Wsłuchajmy się przez chwilę w tę ciszę... Oto co usłyszymy:

Mówiło się wiele o wojnach cesarstwa i żywiołowych głębokich odruchach rewolucji. Kosztowały one Francję dużo serdecznej krwi.

Istotnie: od wielkiej rewolucji roku 1793 aż po kres tragicznej bitwy pod Waterloo straciła Francja dwa miliony ludzi. Rozkładając to na okres 20 lat otrzymamy, że w przeciągu każdego roku ginęło sto tysięcy osób.

W czasie ostatniej światowej wojny liczba zabitych, zaginionych i kalek na całe życie dosięgła tej samej cyfry. Stało się to jednak nie w przeciągu dwudziestu, lecz zaledwie w ciągu czterech lat!

Tym razem krwawy morderca pracował z szybkością pięć razy większą.

Już nie 100.000 ludzi na rok, ale 500.000 rocznie.

Nie biorąc w rachubę zabitych kobiet i dzieci — Francja straciła siódmą część swych mężczyzn, liczba ta stanowi znacznie więcej, niż siódma część potęgi sił fizycznych i intelektualnych, — bowiem część ta, był to, jak wiadomo, dopiero co rozkwitły piękny kwiat narodu.

* * *

Reasumując konsekwencje wydarzeń dziejowych — możemy stwierdzić, że na początku XIX stulecia walki wielkiej rewolucji i militarne posunięcia Napoleona sprawiły, iż Francja swą hegemonję nad światem straciła na korzyść Wielkiej Brytanji na przeciąg lat stu. Wielka zaś wojna na początku XX wieku pozbawiła Europę jej dawnej potęgi na korzyść Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, które w tym kataklizmie nie postradały nawet jednego obywatela na przeszło dwa tysiące mieszkańców, które nie poniosły ani centima

szkód materialnych, a wprost przeciwnie — rozbudowały ogromnie (w trójnasób) swe fabryki i w kasach żelaznych gromadziły kapitały i złoto wszystkich banków Starego Świata.

* * *

Dlaczego o tem wszystkim mówimy dzisiaj? Aby uświadomić sobie, co przez swą wielkość i skupienie manifestował kondukt żałobny idący za trumną marszałka Focha... Nigdy już więcej podobnego pogrzebu Francja nie zobaczy. Nie dlatego, oczywiście, że wojny już nigdy nie będzie — ale poprostu dlatego, że po następnej wojnie, podobnie wielkiej co ostatnia — nie zostałoby tylu widzów, którzy mogliby oglądać wóz żałobny swego zwycięskiego generała...

Dnia 14 lipca 1919 roku, podczas radosnego święta republikańskiego odbyła się w Paryżu wielka rewja wojskowa na cześć zwycięstwa. Przez dwie godziny ciągnęła się pod Łukiem Tryumfalnym defilada... Otóż znaleźli się statystycy, którzy obliczyli, że gdyby w tej defiladzie zamiast zastępu ży-

wych wzięła udział cała armja zabitych na dwóch wrogich polach walki — pochód trwałby nie dwie godziny, ale sześć miesięcy. Byłby to bowiem marsz 13 milionów duchów...

Ustawione szeregiem, jedne za drugimi — długą, szarą wstęgą rozwinęłyby się te mury od Paryża, poprzez Europę i całą szerokość Syberji, aż do Oceanu Wielkiego...

I byłyby to tylko duchy samych wojskowych. Obliczono, że zabito również 13 milionów „cywilów“. Ogółem 26 milionów ludzi! Gdybyśmy do tej sumy dołączyli 8 milionów kalek i 20 milionów rannych — olbrzymia defilada ofiar wojny owinęłaby ciasno, niby żelazny łańcuch całą kulę ziemską. Człowiek, idący na czele połączyłby się z ostatnim idącym na końcu...

* * *

Wielki wódz, którego zwłoki kilka dni temu Francja odprowadziła na miejsce wiecznego spoczynku — między Turenne i Vauban — czysty jest w tem morzu ludzkiej krwi. Gdy była tylko

jakakolwiek możliwość — cofał się bez wahania przed wojną. Nie chciał jej nigdy.

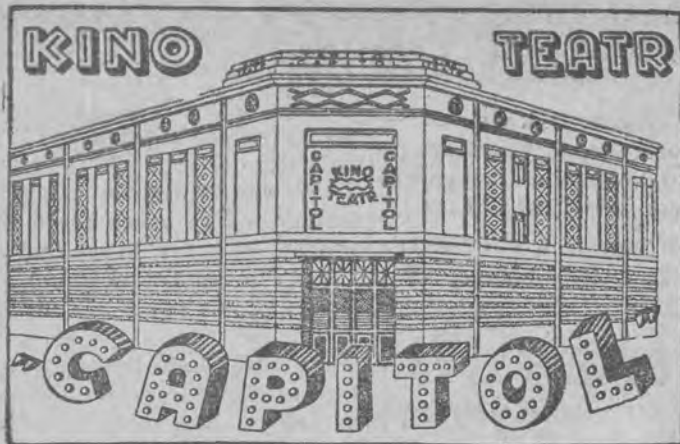
— Kiedyś zapewne poważni historycy, zgłębiając rolę Focha w dziejach — zastanowią się, czy dobrze się stało, że prochy tego rycerza bez skazy, o sercu pełnem poświęcenia najgłębszego — spoczęły... w zbyt może wspaniałym Pałacu Inwalidów. Czy nie wart był on czego więcej...

Zwłokom marszałka Focha powinni weterani wojny usypać gdzieś na dalekim dawnym froncie, na dawnej linii okopów — surowy grobowiec na wzór rzymski!.. Byłoby to bardziej odpowiednie dla usymbolizowania uczuć wdzięczności, i żalu po stracie wielkiego bohatera, a jednocześnie najbardziej żywym protestem ludzkiego rozumu przeciw ohydzie wojny... W takiej mogile powinny spocząć szczątki szlachetnego człowieka wojny.

Paryż.

Wł. Strz.

Czytajcie „Il. Prasę Wieczorną“



www

Dawno oczekiwana premjera!

„Mądra Żona“

Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą p. Sz. Bajgelmana.

W roli gł.

Phyllis Haver

znana z filmu „CHICAGO“

Jacqueline Loogan

Tom Morre.



Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA

Początek seansu o godz. 4.30.

Bilety ulgowe i passe-partout z wyjątkiem urzędowych i prasowych nieważne.

Uwaga! Nie bacząc na kolosalne koszty obrazu ceny miejsc **nie podwyższone**

Nowy sukces polskiej produkcji!!!

Nowy sukces polskiej produkcji!!!

Wielki świąteczny przebój

według powieści **Gabryeli Zapolskiej** p. t.

„Policmajster Tagiejew“

W rolach głównych, ulubieńcy publiczności teatrów warszawskich:

Zbyszko Sawan, Bogusław Samborski, Jerzy Marr, Marja Bogdo, Nora Ney.

BANK MIĘDZYNARODOWY

Od korespondenta „Głosu Porannego” przy Lidze Narodów

Genewa, w marcu

Morze atramentu, który wylano z okazji narad Komitetu Ekspertów finansowych w Paryżu, nie tylko nie pozwoliło na odzwierciedlenie istotnego stanu rzeczy, ale zaciemniło jeszcze i tak już niejasny horyzont. Bezsensowne plotki i nielogiczne prognozy w ogólnym chaosie uniemożliwiły wysunięcie jakichkolwiek bądź realnych przesłanek.

Dopiero ostatnie dni przyniosły pewne oświetlenie obecnego stanu narad. Z pośród kotłowania dyskusji i projektów wylaniać się zaczęły zarysy nowego systemu spłaty długów reparacyjnych.

Warto przypomnieć, że przed rozpoczęciem narad Komitetu Ekspertów przewodniczący tegoż, Owen Joung, zakreślił sobie następujący plan pracy: „Rewizja dotychczasowego mechanizmu spłaty reparacji, stworzenie mechanizmu nowego-ulepszonego, wreszcie określenie zdolności płatniczej Niemiec i sumy długów”.

Dotychczasowe narady ekspertów doprowadziły do załatwienia pierwszych dwu punktów. W tygodniu bieżącym eksperci rozpoczną dyskusję nad cyframi. Opinia publiczna większą przywiązuje wagę do tej części pracy ekspertów, gdzie określenie zdolności płatniczej Niemiec i stawek spłaty przez nich olbrzymiej masy długów da powód do targów, a może poważnych tarć.

W istocie jednak pierwsza część pracy była trudniejsza, bowiem chodziło o sporządzenie ram, do których wystawienie jakichkolwiek bądź cyfr nie sprawi większej trudności.

Rezultaty, do jakich po kilkutygodniowych naradach doszli eksperci są bardzo poważne. Przedewszystkiem porzucono stary plan reparacji, ponadto nie utrzymał się ów słynny projekt rozdzielenia spłaty na trzy części, z których jedna miałaby być spłacana w gotówce, druga w naturze, a trzecia szłaby do Ameryki na konto długów sprzymierzeńców w Stanach Zjednoczonych.

Projekt ten, mimo wszelkich szans, upadł i na gruzach jego powstał plan nowy, dziś ogólnie przyjęty i niezadlugo mający być wprowadzony w życie. Spłata długów po

dzielona została na dwie części, z których jedna, stała i bezwarunkowa, przeznaczona jest na odszkodowanie za straty spowodowane wojną, dla drugiej zaś stworzono specjalny mechanizm. Otóż ta druga część korzystać może z t. zw. klauzuli „report des transferts” — przeniesienia przekazów, ale rząd niemiecki musi uzyskać poprzednio zgodę na to ze strony „Trustee”. Trustee, słowo angielskie, zasadniczo znaczy: kurator, plenipotent; używa go się jednak do oznaczenia administratora majątku pewnej organizacji społecznej lub administracji publicznej. Spłaty w markach niemieckich złożone w Trustee użyte być mają na spłatę długów sprzymierzeńców w Stanach Zjednoczonych.

Spłaty w naturze stają się środkiem pomocniczym w tym wypadku i służyć będą do ułatwienia przekazów. Spłaty w naturze dotyczyć będą pierwszej lub drugiej części długu, ale rodzaj i ilość towarów, użytych w tym celu, będą ściśle oznaczone. Wreszcie spłaty w naturze winny stale zmniejszać się aż do całkowitego zniesienia ich.

Najbardziej interesującym jednak wynikiem dotychczasowych narad ekspertów jest stworzenie Banku Międzynarodowego.

Pomysł stworzenia takiego banku-monstre powstał w ostatnich kilku tygodniach. Komitet Ekspertów okazał się jednomyślny w przyjęciu zasady Banku Międzynarodowego i specjalna podkomisja pod

przewodnictwem lorda Revelstoke kończy załatwienie nielicznych punktów spornych w statucie.

W razie, gdy Bank Międzynarodowy zostanie ukonstytuowany na tak szerokich podstawach, jakie Komitet Ekspertów przyjął, będzie to punkt zasadniczy nowego mechanizmu spłaty długów reparacyjnych. Dlatego też warto poświęcić mu więcej uwagi.

Rollą Banku Międzynarodowego będzie przede wszystkim zastąpienie wyżej wspomnianego Trustee, a więc zapewnienie spłaty drugiej części długów reparacyjnych, a także zastąpienie agenta generalnego Reparacji (Parkera Gilberta) i wszystkich innych czasowych urzędów, związanych z reparacjami.

Zorganizowanie Banku Międzynarodowego stwarza cały szereg równie ważnych, jak skomplikowanych problemów. Z pośród nich na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa kapitału.

Kapitał B. M. wynosić ma 100 milionów dolarów, jest to cyfra przypuszczalna, bowiem jeszcze nie została ona ustalona. Natomiast ustalono, że kapitał ten oparty będzie na złocie i to na pełnowartościowym pieniądzu jakiegoś małego, lecz bogatego państwa, w którym mieścić się będzie siedziba B. M. Jaki to będzie pieniądz i jaki kraj gościć będzie Bank Międzynarodowy, podkomisja lorda Revel

stoke rozstrzygnie niezadlugo.

Z drugiej znów strony zwrócić należy uwagę na fakt, że aczkolwiek kapitał w złocie posiada wiele zalet, to jednak utrudni on operacje B. M., który będzie udzielał pożyczek odbiorcom niemieckich dostaw w naturze, a zwrot tych sum niezawsze może mieć miejsce w pełnowartościowym pieniądzu. Dodać tu należy, że kapitał B. M. może być stworzony z udziałów krajowych banków emisyjnych, jak Bank Polski i Bank Francuski, te zaś z trudnościami zarówno materialnymi jak i statutowymi będą to mogły uczynić. Jak by nie było B. M. ma współpracować ściśle z bankami emisyjnymi i niezawodnie dojdzie do tego, że B. M. znajdzie się w takiej sytuacji, że zmuszony będzie do dokonania operacji bankowych, z bankami krajowymi emisyjnymi jako klientami.

Sprawa zarządu B. M. jest niezmiernie ważną, każdy bowiem kraj pragnąłby być reprezentowany bądź to w dyrekcji, bądź w zarządzie. Komunikat Komitetu Ekspertów z dn. 9 bm. zajmuje się właśnie tą sprawą i podaje jako zasadę: „Dyrekcja banku składać się będzie z 3 osobistości, posiadających wielką praktykę w tej dziedzinie i światowe uznanie, dyrekcja ta nie będzie mieć żadnego charakteru politycznego, musi natomiast być międzynarodową i poza wszelką presją wpływów finansowych”.

To oświadczenie piękne w zasadzie, jest natomiast trudne do zre-

alizowania. Przewidywanem jest jednak, że do zarządu B. M. wejdą dwaj administratorzy każdego mocarstwa, z których jeden przedstawiać będzie swój krajowy bank emisyjny. Przewodnictwo zarządu B. M. zaofiarowane zostanie bezwzględnie jakiejś wielkiej osobistości amerykańskiego świata finansowego, natomiast wybór dyrektora zarządzającego jest niezmiernie ważny.

Widać z powyższego jak potężny jest mechanizm mającego powstać Banku Międzynarodowego i ile trudności przedstawia ostateczne jego sfornowanie. B. M. przez wzgląd na swoją potęgę, stać się może „nadbankiem”, któryby wpływał poważnie na wszystkie obecne instytucje finansowe. Ale nie to jest celem nowego B. M., który warto zaznaczyć, miał już poprzednika w postaci banku w Wenecji w XII wieku, który to bank przyjmował do deozytu papiery państwowe, a krajom udzielał kredytów. Celem obecnego B. M. jest ściśle trzymanie się w granicach likwidacji długów wojennych, dlatego też statut jego przewiduje szereg ograniczeń działalności B. M. na zewnątrz, t. j. w stosunku do wszelkich innych banków i instytucji finansowych.

Stworzenie B. M. wnoszą do kwestji reparacji punkt bardzo ważny.

Jest nim „komercjalizacja” długu niemieckiego, t. j. zamiana długu politycznego na handlowy. O ile dług polityczny ulec może rewizji, czy zmianie, dług handlowy nie może być już dyskutowany później i niespłacanie go spowoduje upadłość gospodarczą państwa.

Dlatego też rząd Rzeszy niemieckiej niezbyt chętnym okiem spogląda na stworzenie Banku Międzynarodowego, a więc na komercjalizację większej części swych długów z tytułu reparacji. Do tego dorzucają się zastrzeżenia Niemiec, gdy chodzi o określenie ich zdolności płatniczej oraz wysokości sumy długów. Delegat Niemiec, dr. Schacht, podjął się ciężkiej roli i nie wyjął się, aby w powielkanocnych naradach ekspertów, zdołał uzyskać dla Rzeszy lepsze warunki, aniżeli te, które są obecnie, nieoficjalnie coprawda, jej przyznane.

Jerzy Kweit.

Potęga prasy amerykańskiej Olbrzymia maszyna dziennikarska

Jak potężną, wprost dla naszych pojęć niewiarogodną, siłę stanowi w życiu amerykańskiej prasy — dowodzą następujące zestawienia liczbowe. Dowiadujemy się, że jeden z nowojorskich dzienników posiada na swych usługach taki oto personel: redakcja i administracja zatrudnia 48 osób, reporterów jest 466, w dziale ogłoszeń pracuje 366 agentów, mechaników 130, drukarzy 260, zecerów 30, fotografów 17, obsługi technicznej 30 osób etc. etc.

2070 osób pracuje stale w jednym piśmie, które wydaje, prócz licznych wydań codziennych 14 lub 15 dodatków ilustrowanych w niedzielę.

W roku 1923 było w Stanach Zjednoczonych 2398 gazet codziennych, z których 33 były to pisma prawdziwie potężne oraz 14.608 tygodników, przedstawiających razem kapitał w sumie 1.154.768.000 dolarów. Dodajmy do tego, że każdy większy dziennik ma swoją własną fabrykę papieru. War-

tość takiej fabryki waha się około 6 milionów dolarów. Pisma amerykańskie posiadają najlepiej na całym świecie zorganizowane i prowadzone oddziały. W Paryżu są 64 filje gazet amerykańskich, z których każda zatrudnia prawie 100 pracowników. W Stanach Zjednoczonych zaś reprezentowane jest przez swój oddział zaledwie jedno pismo francuskie.

Jak widzimy i ta dziedzina życia amerykańskiego jest bardziej rozwinięta niż u nas.



Otwarcie wiosennego sezonu, w ciągu którego wyświetlać będziemy szereg arcydzieł o rozgłosie światowym!

Początek przedst. o godz. 4-cj po poł., w soboty i niedziele o g. 12 w poł., ostatniego o g. 10 w.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł. w sob. i niedz. od 12—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

Wielki świąteczny program!

Najwspanialszy film świata

TAJEMNICE WSCHODU (SZEHEREZADA)

Gigantyczne arcydzieło filmowe na tle przygód Tysiąca i Jednej Nocy. Rozhukana wyobraźnia Wschodu w połączeniu ze współczesną techniką kinematograficzną.

W rolach głównych:

Iwan Petrowicz, Mikołaj Kolin, Marcela Albani, Agnes Petersen, Gaston Modot, Dita Parlo, Aleksander Wertynski.

Reżyserja Aleksandra Wołkowa.

Reżyserja Aleksandra Wołkowa.

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Teodora Rydera wykonywa wyjątki z suity symfonicznej Rimskiej-Korsakowa „SZEHEREZADA”.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Dyr. Max Kon

mianowany honorowym konsulem szwedzkim

Współwłaściciel i dyrektor „Widzewskiej Manufaktury” został przez królewski rząd szwedzki mianowany konsulem honorowym Szwecji na miasto Łódź.

Do Łodzi nadeszła wiadomość, że min. spraw zagranicznych udzielił już dyr. Konowi ex-quatour.

Tragiczna śmierć w łaźni

W dniu wczorajszym do łaźni miejskiej w Zgierzu przybył niejaki Paweł Fraszkę. Zakupiwszy miejsce w basenie kąpielowym Fraszkę postanowił zażyć kąpeli i do basenu wskoczył tak niefortunnie, że uderzając brzuchem o powierzchnię wody odniósł na skutek uderzenia pęknięcia wątroby. W rezultacie niefortunnego skoku Fraszkę zmarł. Zwłoki odesłano do prosekcyjnego miejskiego.

Wyjaśnienie

W związku z notatką w sprawie gajtów dla upadłych dłużników firmy „Frenkiel i Żółtowski” (Cegielniana 40) dowiadujemy się, iż pod nadzór policyjny nie oddany został jeden ze współwłaścicieli tej firmy Żółtowski.

Metody odmładzania cery

Doświadczenia kliniczne wykazały, że gruczolę dokrewne, owe motory siły żywej, organizmu, znajdują się nie tylko wewnątrz organizmu, lecz i w skórze. Od sprawności ich funkcji zależy młodociany wygląd twarzy oraz elastyczność skóry ciała. W wypadkach wyczerpywania się energii wewnętrznych gruczolów zasilają lekarze organizm zwierzęcymi sokami, natomiast cerę zachowuje się w młodocianej świeżości, a marniejącą odmładza przy pomocy kremu z zawartością składników, ożywiających cerę. Dotychczasowe kremy zmiękzały jeno twarde naskórek, natomiast ożywczy krem „Oxa” Dra Lustra łączy wszelkie wymagane zalety. Błędne, bo szkodliwe jest weieranie wszelkich kremów w skórę, również zostawianie jako podkład pod puder. Należy przeto powlecać twarz kremem „Oxa” na 10 minut przed splókiwaniem gorącą wodą lub naparzeniem nad parą (5 minut). Kto używa pudru, niechaj stosuje roślinny puder egzotyczny Dra Lustra, który ma — obok innych wybitnych zalet — własność zmiękczania naskórka.

Dr. Z. B.



Tancerka z Moskwy „Luna”

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

110 nowych mieszkań oddała kooperatywa „Naprzód” do użytku swym członkom

Plan wybudowania kolonii robotniczej na peryferjach miasta

Onegdaj odbyło się walne zebranie członków kooperatywy mieszkaniowej „Naprzód”, na którym zdano obszernie sprawozdanie z dotychczasowej działalności tejże kooperatywy, mającej na celu wybudowanie i od-

anie do użytku swym członkom mieszkania na dogodnych warunkach.

Ze sprawozdania tego wynika, że kooperatywa wybudowała już wielki IV piętrowy gmach mieszkalny, przy ul. Berka Joselewicza.

Gmach ten zostanie już w najbliższych kilku tygodniach zupełnie wykończony, przyczem rozpoczęto już budowę oficyny na wyżej wskazanej posesji, o-

raz dwóch wielkich domów przy ul. Leszno 40.

Wszystkie wyżej wskazane domy posiadać będą 110 mieszkań,

które przejdą na wyłączną własność członków kooperatywy.

Z dalszego sprawozdania wynika, że kooperatywa ma wielkie trudności przy uzyskiwaniu pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jednak dzięki niezłomności działalności zarządu kooperatywy udało się uzyskać i tem samem doprowadzić do wybudowania w ubiegłym roku powyższej nieruchomości.

W dyskusji nad tą sprawą wzięło głos cały szereg członków.

W wyniku dyskusji uchwalono, ażeby mieszkania otrzymał członkowie kolejno.

W pierwszym rzędzie ci, którzy punktualnie wpłacali swe udziały, oraz tacy, którzy znajdują się w strasznym położeniu mieszkaniowym.

Co zaś się tyczy wielkości mieszkania i na jakim piętrze poszczególne członkowie mają otrzymać swe mieszkania, to zarząd kooperatywy będzie miał na uwadze ilość członków rodziny danego udziałowca, oraz stan zdrowotny rodziny tegoż.

Po rozpatrzeniu planów na przyszłość uchwalono poczynić starania w sprawie wybudowania wielkiej kolonii robotniczej na peryferjach miasta i w tym celu dążyć do uzyskania nowych pożyczek z Banku Gospodarstwa Krajowego.

W końcu ustalono budżet na rok bieżący, który wynosić będzie od 1 i pół do 2 i pół procent kosztów budowy, poczem wybrano nowy zarząd, radę nadzorczą i komitet budowy władz kooperatywy.

Defraudacja w magistracie pabjanickim

Nieuczciwy sekwestrator przywłaszczył sobie kilka tysięcy złotych

Przed pół rokiem został przyjęty w charakterze sekwestratora wydziału podatkowego magistratu m. Pabjanic 40-letni Zygmunt Szymański.

Sekwestrator ów początkowo wykazał niepospolitą zdolność w inkasowaniu

należności podatkowych od obywateli podatników, tak, że pieniądze wpływały do kasy miejskiej bez licytowania podatków za zaległe podatki.

Działalnością swą Szymański zaskarbił sobie poważanie u

swojej władzy przełożonej.

W ubiegłym tygodniu, dnia 23 marca nastąpił okres wpłacania przez poszczególnych sekwestratorów wydziału podatkowego wszelkich zainkasowanych przez tychże podatków u obywateli.

Termin ten był tembardziej utrzymany, że wskutek przypadających świąt Wielkiej Nocy wypłaty urzędnikom i różnym instytucjom nie mogły być zwłokane.

Wypisywano wówczas poszczególnym sekwestratorom asy-

gnaty, za którymi wpłacali zainkasowane pieniądze do kasy miejskiej.

Po sprawdzeniu następnego dnia przez wydział podatkowy, okazało się, że Szymański jeszcze mimo otrzymanej asygnaty nie wpłacił całkowitej zainkasowanej przez siebie sumy, która wynosiła kilka tysięcy złotych.

Zapytywany w tej sprawie Szymański oświadczył, że natychmiast sumę tę wpłaci, bowiem pieniądze zostawił w domu. W ten sposób Szymański zwlekał z wpłatą posiadanych pieniędzy w ciągu 3-ch dni.

27-go marca Zygmunt Szymański zgłosił się do kancelarii sędziego śledczego w Pabjanicach p. Borka, zawiadamiając go, że podczas pobytu w Łodzi skradziono mu 2800 złotych, które miał wpłacić do kasy miejskiej. Dlatego też prosi o pozostawienie go na wolności, przyrzekając powyższą sumę magistratowi zwrócić.

Na skutek otrzymanego zawiadomienia, sędzia śledczy p. Borek wszczął energiczne dochodzenie, które stwierdziło, że pieniądze nie zostały Szymańskiemu skradzione, lecz on sam zdefraudował je.

Dalej okazało się, że Szymański będąc w swoim czasie przodownikiem policji na powiat łódzki na własną rękę dopuścił się niemoralnego pobicia jednego z aresztantów, wskutek czego został zwolniony ze służby policyjnej.

Po przeprowadzeniu dochodzenia sędzia śledczy p. Borek zarządził natychmiastowe aresztowanie Zygmunta Szymańskiego. (p)

Straszny mord w Łodzi



Jak to już wczoraj donosiliśmy, w suterynie domu, przy ul. Konstantynowskiej 75 rozegrał się krwawy dramat małżeński.

Feliks Graczyk, nałogowy alkoholik, zamordował tasakiem swą 25-letnią żonę Zofję i półroczne dziecko.

Zbrodniarza aresztowano i od-

dano do dyspozycji sędziego śledczego.

Zdjęcie nasze przedstawia chwilę, w której sanitariusze pogotowia miejskiego wynoszą trupa zamordowanej kobiety z mieszkania, by przewieźć go do prosekcyjnego.

Likwidacja długotrwałego strejku

w fabryce Ernesta Vevera, Kopernika 3-5.

Jak już donosiliśmy niejednokrotnie w maju r. ub. wybuchł w fabryce Vevera przy ul. Kopernika 3-5, strejk na tle obniżenia zarobków o 50 proc. Wszelkie interwencje związków nie doprowadziły do porozumienia. Robotnicy strejkowali aż do dnia dzisiejszego, przetrzymując strejk dzięki tylko pobieranym zopomogom. W międzyczasie administracja fabryki zaangażowała do pracy robotników niezrzeszonych w związku i częściowo kontynuowała pracę. Przed kilku tygodniami wznowiono pertraktacje, które wreszcie doprowadziły do porozumienia. Zawarta została umowa, w myśl której firma zobowiązała się z dniem 4 kwietnia wydaląc robotników niezrzeszo-

nych, a miejsca ich zarezerwować dla robotników strejkujących.

Pozatem w myśl umowy firma zobowiązała się utrzymać wysokość zarobków na odpowiednim poziomie w myśl istniejącego cennika w przemyśle. Wobec tego praca w fabryce Ernesta Vevera została wznowiona w dniu jutrzejszym.

Polski towar, przez polskie porty na polskich okrętach — oto współczesne hasła gospodarczego rozwoju państwa

Schwytywanie dezertera

Pomimo czynnego oporu uciekiniera zakuto w kajdany

W swoim czasie do 23 p. p. przydzielony został poborowy Ryżewski Jan.

Po kilkutygodniowym zaledwie pobycie w pułku zbiegł z formacji swej i wszelkie poszukiwania przy pomocy listów gończych nie odniosły dotychczas skutku.

Wreszcie żandarmerja wojskowa w Łodzi dowiedziała się, że Ryżewski pod przywiskiem „Ryży” ukrywa się w Łodzi u swej kochanki, zamieszkałej przy ul. Tokarzewskiego 45.

Po upewnieniu się, że wiadomość ta jest prawdziwą wydelegowano w nocy kilku żandarmów, którzy otoczywszy wyżej wskazaną posesję wtargnęli do mieszkania.

Na zapytanie żandarmów czy Ryżewski przebywa u niej, ta-

leżąc w łóżku oświadczyła, że wogóle zerwała z nim, i że już od dłuższego czasu nie widywała go.

Żandarmi jednakże nie dali za wygraną, gdyż mając poufne informacje, że przebywa on u niej w mieszkaniu rozpoczęli poszukiwania i wyciągnęli go z pod kanapy, gdzie leżał ukryty.

Wówczas dezerterski usiłował stawić czynny opór żandarmom chcąc w ten sposób wydostać się z mieszkania. Żandarmi jednak natychmiast założyli mu kajdany i odstawili do aresztu przy dywizjonie żandarmerji do dyspozycji wojskowego sędziego śledczego. (p)

Po nowe laury do Nicei

Ekipa polskich kawalerzystów opuściła Warszawę

Wywiad z szefem zespołu ppłk. Rómmlem

Na kilka minut przed odjazdem do Nicei ppłk. Karola Rómmel, kierownika polskiej drużyny jeździeckiej na tegoroczne konkursy oraz szefa grupy sportu konnego przy Centralnej szkole kawalerji w Grudziądzu, uda je mi się uzyskać ze znakomitym kawalerzystą chwilę rozmowy.

— Jestem pełen dobrych myśli — rozpoczyna interesującą rozmowę ppłk. Rómmel — konkursy zapowiadają się dla nas dobrze. Mimo ciężkiej zimy tegorocznej konie są w dobrej formie. Przyczyniła się do tego w pierwszym rzędzie sumienna, twarda i systematyczna praca oficerów, wreszcie nowe, nieco inne, od dotychczasowych, metody treningu, które w czasie zimy tegorocznej stosowaliśmy w krytej ujeżdżalni.

Pierwszy tegoroczny start na otwartym polu potwierdził w zupełności teorię nowego treningu. W konkursie rozegranym w ubiegłym tygodniu, w obecności szefa departamentu kawalerji — pułk. Brochwicz - Lewińskiego, 32 konie biegające pod czternastoma oficerami zrobili

ogółem... sześć punktów karanych (trzy strącenia drąga za dem). Wynik świetny. A warunki konkursu nie były łatwe: wysokość przeszkód 1.40 do 1.50 mtr., tempo 375 mtr. na minutę. Cieszę się, że twarda i zmuszona praca zimowa nie poszła na marne.

— A w jakiej formie są jeźdźcy?

— Jeździec i koń stanowią nie rozłączną całość. Dobry jeździec bez dobrego konia niewiele dokáže i odwrotnie. Wartość kawalerzysty polega nie tylko na samej klasie i prowadzeniu konia, ale również na umiejętności pracy nad koniem, na odpowiednim „wychowaniu” go.

Z grupy sportu konnego, która liczy 14 jeźdźców (w tym 2 węgry) wyznaczono początkowo 8 jeźdźców, później, na skutek depechy z Nicei, ograniczającej liczbę ludzi w zespole, zmniejszono tę liczbę do sześciu. Pięciu z nich — to dobrze znane sferom interesującym się sportem konnym nazwiska. Szósty — por. Kulesza z 10 p. strzelców, młody obiecujący talent jeździec będzie na dobrze wypra-

sowanych koniach Lesgin i Vermeille i może dokonać wiele.

Bogaty program konkursów nicejskich pozostał prawie bez zmian. Wprowadzono jedynie trudny bieg myśliwski ze stałymi przeszkodami do 1.30 mtr. wysokości.

Specjalną uwagę zwrócimy na konkurs o puchar Narodów, zdobyty przez drużynę polską w roku 1925 i 1928, na Wielką nagrodę miasta Nicei oraz konkursy o nagrody Monaco i Monte Carlo, które wygrywaliśmy przez pięć lat z rzędu.

— Kto będzie groźny w tym roku w Nicei?

— Na wiosnę najtrudniej jest ocenić sytuację. Myślę, że przede wszystkim włosi i hiszpanie, którzy mogą się, ze względu na łagodny klimat, znajdować już w pełni formy.

Wyjeżdżamy w roku bieżący wcześniej, aby konie przywykły do zmiany klimatu — kończy ciekawą rozmowę ppłk. Rómmel.

Pociąg rusza. Skupiona, ogorzała twarz znakomitego kawalerzysty żegna mnie łagodnym uśmiechem.

Na giełdzie bokserkiej

Diener walczy z olbrzymem — włoskiem

W Niemczech odbędą się wkrótce dwa sensacyjne spotkania bokserkie. Zostały ostatnio zakończone pertraktacje w sprawie walki Dienera z Primo Carterą. Niezwykle sensacyjne to spotkanie między groźnym olbrzymem włoskim a znajdującym się obecnie w znakomitej formie byłym mistrzem Niemiec, Frantz Dienerem, wzbudziło ogromne zainteresowanie w świecie bokserkim. Spotkanie to odbędzie się najprawdopodobniej w końcu kwietnia, podczas gdy już 4 tegoż miesiąca spotkają się w ringu berlińskiego „Sportpalastu” dwaj obecnie najzaciejsi rywale wagi ciężkiej Rudi Wagener oraz Hayman.

Angielski związek bokserki przyjął wyzwanie Charlie Smith'a, przeciwko Phil Scottowi. Walka ta odbędzie się o tytuł mistrza Anglii wszystkich wag.

W Chicago odbyła się walka o mistrzostwo świata w wadze półciężkiej. Tytuł mistrzowski ogroził Tommy Loghran (St. Zjednoczone). Wyzwijającym był mistrz świata wagi średniej Mickey Walker. Dziesięć rundowe to spotkanie miało miejsce w przepelnionym stadionie chicagowskim i zakończyło się zwycięstwem Loghrana na punkty.

KRONIKA SPORTOWA

KŁOPOTY L. K. S.

Zarząd sekcji piłki nożnej ŁKS znalazł się obecnie w nieładzie kłopotliwym położeniu, wywołanym powołaniem jego graczy do czynnej służby wojskowej. W ostatnim czasie czerwoni mają aż 15 piłkarzy powołanych do wojska z czego na drużynę extra-klasy przypadają: Gałeczki, Sowiak, Król, Moskal, Jeżewski.

Z graczy tych jedynie Moskal nie będzie brał w tym roku udziału w zawodach bowiem przeniesiony on został do Lublina i prawdopodobnie zasili szeregi zdartego ostatnio ataku Pogoni lwowskiej.

CZARNI POZYSKALI REYMANA III.

Toczące się od dłuższego czasu pertraktacje pomiędzy krakowską Wisłą a lwowskim klubem Czarni, dotyczące przejścia Reymana III do lwowskiego zespołu zostały ostatecznie już zakończone.

Jak się obecnie dowiadujemy kierownictwo Wisły zdecydowało się wreszcie na odstąpienie Reymana III Czarnym, którzy dzięki temu zyskują bardzo poważne zasilenie swej linii ataku.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

Walka na froncie ligowym zawrze na dobre dopiero w najbliższą niedzielę. Kalendarzyk rozgrywek przewiduje bowiem pięć spotkań. Są one następujące:

Warszawianka — Polonia w Warszawie.

Garbarnia — Turycy w Krakowie.

Ruch — Warta w Królewskiej Hucie.

Czarni — Cracovia we Lwowie.

Spotkania te ze wszechmiarą powiadają się niezwykle ciekawie lecz ostatecznego rezultatu ich dziś przewidzieć nie sposób, bowiem niema podstaw nawet do tak zwanych papierowych obliczeń, które przecież rzadko kiedy sprawdzają się.

Kobieta a sport

Płeć piękna zaciekle walczy o laury sportowe

Mineły bezpowrotnie te czasy, kiedy kobiety w długich powłóczystych sukniach biernie przyglądały się zawodom sportowym mężczyźni. Poprostu nie do pomyslenia jest fakt, że np. w starożytności kobietom zabronione było przyglądać się pięknej muskulaturze walczących. Z początkiem bieżącego stulecia nastąpiła dopiero ostateczna „emancypacja” sportowa kobiet.

Obecnie można śmiało twierdzić, że określenie „płeć słaba” pozostało tylko w teorii. Kobieta uwolniona ze wszelkich gorsetów, kępujących ciało, wzmożniła je systematycznymi treningami.

Obecnie nieraz jesteśmy świadkami jak zaciekle walczą kobiety o laury sportowe.

Wielkim popytem cieszy się a kobiet sport zimowy. Jest to rzeczywiście sport dla kobiet wymarzony. Korzyści, jakie ten sport przynosi konserwacji ciała są bezsprzecznie niebywałe.

Nowoczesna sportsmenka odwieje się z zapałem nartom, które jak wiadomo, wymagają wielkiego nakładu sił.

W sporcie tym niepoślednią rolę odgrywają polki. Nazwiska Eli Michalewicz, Ziętkiewiczowej, Janiny Lotczkowej oraz Stanisławy Staszek - Polankówny mówią same za siebie.

W łyżwiarstwie figurowym So-

nia Henje jest bezkonkurencyjną. Klasa „tego cudownego dziecka” jest niebywałą. W Polsce w łyżwiarstwie rej wodzi p. Netringowa (w jeździe szybkiej).

W szermierce p. Dubieńska święci tryumfy, podczas gdy na plauzach międzynarodowych mistrzyni olimpijska panna Helena Meyer - Ofenbach, młoda pensjonarka z Frankfurtu.

Sporty letnie więcej zajmują kobiety.

Masy niewiast uprawiają lekką atletykę. Wystarczy malce wypowiedzieć nazwisko Kopackiej, by już z jego ust usłyszeć jej zasługi dla sportu polskiego. Inne znakomitości światowe: największa olimpijska zawodniczka p. Caterwood (Kanada), Niemka Rattke, Japonka Hitomi, Amerykanka Robinson i t. d.

Tennis kobiecy stał pod znakiem Zuzanny Lenglen, podczas gdy obecnie na firmamencie tenisowym jaśnieją Hellen Wills (St. Zjednoczone), de Alvaros (Hiszpanja), Betty Nuthal (Anglja), Cilli Ausen (Niemcy). Polskie gwiazdy to: Iodziańska Wiera Richterówna, krakowianka Jędrzejewska, Dubieńska, Poradowska (Warszawa).

Tak pożyteczne dla zdrowia pływanie, ma na szerokim świecie liczne zwolenniczki. Prym wiodą: najgenialniejsza pływaczka świata p. Marta Norelms-

(St. Zjednoczone); jej współtobywatelka Gertruda Ederle, holerderka Braun. W Polsce najlepsza polska pływaczka Kajzerówna (Giszowiec), Tratowa, Izyska, Skrowońska, która przepłynęła zatokę gdańską i t. d.

Nie będziemy wyliczać wszystkich sportów, w których kobiety uczestniczą i współzawodniczą ze sobą, tylko reasumując powyższe dochodzimy, że kobieta krocząc zwycięsko po drodze wyczynów sportowych sięga po coraz wyższe honory.

Niedaleki jest czas, kiedy kobieta znajdzie się na starcie razem z mężczyzną i pokaże też i tu swoje „ostre pazurki”.

m-e

P.T.C. — Widzew 2:2 (0:0)

Mecz o mistrzostwo klasy A rozegrany na boisku Kruschendera w Pabjanicach, wykazał na ogół wyższość zespołu robotniczego, choć prowadzenie zawsze należało do drużyny miejscowych.

Teren ciężki tak „wypompał” zawodników, iż nawet dobra kondycja fizyczna Widzewa okazała się zbyt małą na to by wytrzymać tempo gry do końca. Zawodami kierował p. Andrzejak, którego fanatyczna publiczność próbowała steroryzować — bezskutecznie.

Pierwsze objawy rozwydrzenia publiczności, nie poskramianej przez gospodarzy, należałoby zwalczyć w zarodku. Możeby nasz wydział gier i dyscypliny zechciał poświęcić sprawie tej więcej czasu i uwagi.



MARJA PAUDLER
HENRY GEORGE

WŁÓKIENNICZA ŁÓDŹ PO ŚWIĘTACH

Handel przedświąteczny zawiódł zupełnie. — Ciężkie ultimo marca. — Polityka banków i władz podatkowych

Okres przedświąteczny na rynku łódzkim zawiódł całkowicie oczekiwania. Wydaje się to nieco dziwne w porównaniu z okresem z przed 10 — 14 dni kiedy zjazd kupców był dość liczny i na rynku zapanowało pewne ożywienie. Zakupy ostatnich dni nie wpłynęły więc na poprawę sytuacji rynkowej i to zarówno w branży wełnianej, jak i w branży bawełnianej. Jedynym bodaj jaśniejszym nie co punktem na tle tych nastrojów depresyjnych było pewne polepszenie się wypłacalności w branży wełnianej. Ma to mieć swe źródło w powiększonych nieco obrotach kupiectwa prowincjonalnego, które umożliwiły mu realizację swych zobowiązań. Nieliczne transakcje przedświąteczne w branży bawełnianej i wełnianej, objęły to wary białe, ale transakcje te podkreślić to należy, w stosunku do obrotów normalnych były wprost znikome. Zawiódł również handel detaliczny a drobne weksle kursujące w obrotach handlu detalicznego nie przyczyniają się również do polepszenia sytuacji na rynku pieniężnym.

Na tle tego słabego ruchu przedświątecznego bardzo poważnie przedstawia się sytuacja w związku z ultimo marcowym. Stan rynku dyskontowego jest niepewny i wyraża się całkowitym zastojem w transakcjach dyskontowych, zwłaszcza gorszych. Rozmiarów ultimo marcowego nie można jeszcze dokładnie ustalić. Nie ulega jednak żadnym wątpliwości, że banki, które w drugim tygodniu marca wobec pewnej poprawy sytuacji rozluźniły karby swej polityki dyskontowej

Kalisz ugina się pod brzemieniem podatków

W ostatnich dniach rada miejska m. Kalisza przyjęła wniosek wzywający magistrat tego miasta do zwrócenia się do izby skarbowej w Łodzi z memorjałem w sprawie powstrzymania masowych egzekucji podatkowych do czasu rozpatrzenia ostatecznego rekursów, złożonych od kilku lat.

Wniosek ten motywowany jest tem, że w ostatnich tygodniach wytworzyła się w handlu sytuacja wprost katastrofalna. Stałe pogarszające się konjunktury z jednej strony, a klęska mrozów z drugiej przyczyniły się do zupełnego niemal sparaliżowania życia gospodarczego. Pomimo to jednak władze skarbowe nie zaniechały akcji egzekucyjnej, co wydatnie pogarsza sytuację kupiectwa.

nie posiadają wydatniejszych zasobów gotówkowych, które starały się zdobyć w okresie przed ultimo lutego, dążąc do opanowania sytuacji.

Wreszcie jeden jeszcze moment. Polityka władz podatkowych musi być w obecnym momencie nastawiona na cięż-

ką sytuację w handlu. Narazie tych zmian polityki podatkowej kupiectwo nie odczuwa. Nietylko Łódź, ale i prowincja resztkami sił stara się uiszczyć z podatków, gdyż urzędy skarbowe nie licząc się z wytworzoną sytuacją podejmują egzekwowanie zaległych od szeregu

lat podatków. Akcja ta jest tem bardziej krzywdząca, że urzędy skarbowe egzekwują niejednokrotnie podatki od płatników, którzy złożyli we właściwym czasie rekursy, a których urząd skarbowy nie rozpatrzył.

Nadzór sądowy

otrzymała wielka firma poznańska „Selinger i Rosenkranz” Udział Łodzi w pasywach jest niewielki

W związku z ogólnymi trudnościami płatniczymi, w jakich znalazł się szereg firm kupieckich — zanotować należy fakt uzyskania nadzoru przez poznańską firmę włókienniczą

„Juljusz Rosenkranz i Selinger” Poznań, Stary Rynek 62.

Firma ta czyniła zakupy i jeszcze w dniu 28 ub. m. pokrywała swe zobowiązania.

Z ogólnej sumy przeszło miljo-

na złotych pasywów na Łódź przypadają kwoty stosunkowo nieznaczne; większość należności stanowią zobowiązania wobec zagranicznych dostawców. Przyczyną tych trudności był z jednej strony brak fachowego kierownictwa i pewne przyczyny natury czysto lokalnej; niewłaściwe metody banków miejscowych w stosunku do tej firmy. Firma ta prowadziła od kilkunastu lat w europejskim stylu handel detaliczny wełnami damskimi wysokich gatunków, jedwabiami łódzkimi i za granicznymi i t. d.

Solidna ta firma posiadała dwie nieruchomości.

Udział Łodzi w pasywach nie jest znaczny. Dwie firmy większe oraz kilka mniejszych jedwabnych zaangażowanych jest w tem przedsiębiorstwie.

Składanie zeznań podatkowych

trwać może do 1 maja r. b.

Na mocy zarządzeń ministra skarbu do dnia 1 maja r. b. wszyscy podlegający opodatkowaniu od dochodu obowiązani są zgłosić do urzędów skarbowych zeznania.

Pozatem przy składaniu zeznań wpłaca każdy podatnik, połowę podatku przypadającego według skali podatkowej od zgłoszonego w zeznaniach dochodu.

W związku z tegorocznym wymiarem podatku dochodowego ministerstwo zwróciło uwagę na art. 16 rozporządzenia Prezydenta o przeliczeniu bilansu, w myśl którego nadwyżki bilanso-

we pochodzące z przeliczenia przedmiotów majątkowych nie przeznaczonych do zbytu nie podlegają opodatkowaniu.

Pozatem w roku bieżącym wymiar podatku dochodowego będzie wyższy niż w latach poprzednich.

Nie stanie się to dlatego, że dochody się zwiększyły. Przeciwnie, dochody płatników znacznie zmalały. Podwyższenie opodatkowania nastąpi na skutek dokładnych informacji władz skarbowych o każdym płatniku, dobrze zorganizowanej ostatnio administracji skarbowej i t. d.

Biuletyn „Bibliofeki Groszowej”

Ostatnio ukazały się następujące książki tańszych edycji.

B. Tarkington: Siedemnasta wiosna

Piękna powieść o przeżyciach dwóch młodych serc. Cena za 2 tomy 2.90.

W. A. Frost: Tajemnicze klejnoty

powieść sensacyjno-kryminalna, przewyższająca ujęciem tematu... nawet Wallace'a
Cena za tom podw. Zł. 2.90.

R. H. Benson: Tchórz

Ciekawa powieść z życia angielskiej arystokracji. 350 stron. Cena Zł. 2.90.

K. Grodzki: Jada ulani...

nowa polska powieść z czasów walk o niepodległość Polski. Cena Zł. 1.45.

Antoni Słonimski: Mętne lby

Najnowszy zbiór dowcipnych, ciętych satyr dramaturga i autora granego bez przerwy na wszystkich scenach polskich „MURZYNA WARSZAWSKIEGO”.
Cena Zł. 1.90.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, kioskach kolejowych „Ruchu” oraz w „Bibliotece Groszowej” w Warszawie, ul. Moniuszki 11.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8,90

CZEKI

Belgia 123.84
Londyn 43.27,75
N.-Jork 8.90
Paryż 34.85
Praga 26.39
Szwajcaria 171.58
Sztokholm 238.18
Włochy 48.69
Berlin 211.53

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 85.— 87.25
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. konwersyjna kol. 59.—
dolarowa 85.—
kolejowa 102.50
8 proc. Banku Gosp. Krajowego 94.—
7 proc. Banku Gosp. Krajowego 83.25
4 i pół listy zastawne ziemskie zł. 51.— 51.25
5 proc. m. Warszawy zł. 52.—
8 proc. m. Warszawy zł. 70.—
8 proc. m. Łodzi 61.75, 62.—
10 proc. m. Siedlec 70.—

AKCJE

Dyskontowy 127.—
Zarobkowy 85.—
Cukier 34.50
Lilpop 34.25, 34.
Norblin 175.—
Borkowski 11.—
Polski 165.—, 164.50, 165.—
Spiess 255.—
Węgiel 82.—
Modrzejów 28.0
Starachowice 30.75
Haberbusch 219.—

Wielka fuzja banków niemieckich

Najważniejszem bodaj w ciągu ostatnich lat wydarzeniem w bankowości niemieckiej jest zakończona obecnie fuzja na wielką skalę Commerz-und Privatbank z Mitteldeutsche Creditbank.

Pierwsza z tych instytucji odznacza się niezwykle ruchliwym i przedsiębiorczym kierownictwem. Założona początko-

Zagubiony weksel może być unieważniony przez sąd

W wypadku zagubienia weksła należy żądać od sądu grodzkiego tego rewiru, w którym weksel jest płatny, unieważnienia go.

Sąd zawiadamia wystawcę by wstrzymał się z wykupem weksłu i wzywa znalazcę wraz z wekslem. Jeżeli nikt się nie zgłosi, sąd wydaje orzeczenie, mocą którego weksel taki jest unieważniony. W tych wypadkach poszkodowany zmuszony jest wystąpić z procesem przeciwko posiadaczowi weksła, a sąd stwierdza kto jest jego właścicielem.

Wszystkie osoby podpisane na wekslu nie powinny płacić, a jeśli czynią to, to tylko na własną odpowiedzialność, bowiem należność winna być oddana do depozytu wekslowego w miejscu jego płatności. (p)

wo jako lokalny hamburski Commerzbank, dzięki aktywności swej przejął wkrótce interesy Berliner Bank w Berlinie i Mitteldeutsche Privat w Magdeburgu, skąd też powstała obecna jej nazwa. Ostatnio znów Aachener Bank für Handel und Gewerbe oraz Braunschweigische Bank und Kreditanstalt zostały przezeń zaabsorbowane. W roku 1928 obroty instytucji osiągnęły sumę 120 miliardów marek, przy kapitale akcyjnym 60 milionów.

Mitteldeutsche Creditbank, posiadając przy całej jednostronności i braku aktywności swego kierownictwa kapital akcyjny 22 milionów marek i znaczne depozyty oraz szerokie ustosunkowanie na prowincji, przedstawiał ciekawe możliwości ekspansji. Przez zamalgamowanie go ze sobą Commerz-und Privatbank rozporządza obecnie kapitałem akcyjnym 75 milionów marek, przy łącznej kwocie wierzycieli półtora miljarda marek, dzięki czemu wkrótce ostatecznie w sferę czterech „D”-banków niemieckich (Deutsche Bank, Darmstädter und Nationalbank, Dresdner Bank, Disconto-Gesellschaft).

Wypada zaznaczyć, że Commerz-und Privatbank pozostaje w stosunkach z całym szeregiem banków łódzkich

